

POSTANOWIENIE

Dnia 21 maja 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

w sprawie z subsydiarnego aktu oskarżenia J.L.
przeciwko **G. P.**
o przestępstwo z art. 157 § 1 i 3 k.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej,
na posiedzeniu w trybie art. 535 § k.p.k.,
w dniu 21 maja 2020 r.,
kasacji wniesionej przez Ministra Sprawiedliwości-Prokuratora Generalnego
na niekorzyść G. P.
od postanowienia Sądu Okręgowego w T.
z dnia 5 czerwca 2018 r., sygn. akt II Kz (...),
utrzymującego w mocy zarządzenie sędziego Sądu Rejonowego w M.
z dnia 7 maja 2018 r., sygn. akt II K (...),

postanowił:

**uchylić zaskarżone postanowienie oraz utrzymane nim w
mocy zarządzenie sędziego Sądu Rejonowego w M. z dnia 7 maja
2018 r., sygn. akt II K (...), i sprawę przekazać Sądowi
Rejonowemu w M. do ponownego rozpoznania.**

UZASADNIENIE

Zarządzeniem sędziego Sądu Rejonowego w M. z dnia 7 maja 2018 r., sygn. akt II K (...), uznano za bezskuteczny subsydiarny akt oskarżenia wniesiony przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego J. L. z uwagi na nieuzupełnienie w

terminie braku formalnego tego pisma, polegającego na dołączeniu dodatkowego, trzeciego odpisu subsydiarnego aktu oskarżenia, który wprawdzie został nadesłany do Sądu, ale nie zawierał podpisu pełnomocnika J. L. . Wezwanie do uzupełnienia subsydiarnego aktu oskarżenia zostało wysłane i doręczone jedynie pełnomocnikowi oskarżyciela, nie zaś samemu J. L. .

Od tego zarządzenia zażalenie wniósł pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, który podnosząc zarzuty obrazy przepisów prawa procesowego, mające wpływ na treść wydanego zarządzenia (art. 55 § 1 k.p.k., art. 120 § 1 i 2 k.p.k.), wniósł o jego uchylenie.

Sąd Okręgowy w T. postanowieniem z dnia 5 czerwca 2018 r., sygn. akt II Kz (...), utrzymał w mocy zaskarżone zarządzenie.

Od tego orzeczenia kasację na niekorzyść G. P. wniósł Minister Sprawiedliwości-Prokurator Generalny, który podniósł zarzut rażącego i mającego istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenia przepisów prawa karnego procesowego, a mianowicie art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k., polegającego na zaniechaniu rozpoznania zażalenia pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego poza granicami zaskarżenia i dokonania wszechstronnej kontroli odwoławczej, a w konsekwencji podzieleniu błędnego poglądu prawnego, wyrażonego przez Sąd Rejonowy w M. w zarządzeniu z dnia 7 maja 2018 r. o uznaniu za bezskuteczne wniesienie subsydiarnego aktu oskarżenia przeciwko G. P. , wskutek czego doszło do rażąco niesprawiedliwego utrzymania w mocy zarządzenia Sądu Rejonowego, które zostało wydane z rażącym naruszeniem przepisu art. 55 § 1 k.p.k. w zw. z art. 120 § 1 i 2 k.p.k., polegającym na zaniechaniu osobistego wezwania oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego do usunięcia braku formalnego aktu oskarżenia i poprzestaniu na wezwaniu tylko jego pełnomocnika oraz na uznaniu subsydiarnego aktu oskarżenia za bezskuteczny z powodu nieusunięcia braku formalnego i przedłożenia odpisu tego aktu w formie niezawierającej podpisu adwokata, który akt subsydiarny sporządził, co w konsekwencji naruszyło prawo oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego do sądu.

Autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia oraz utrzymanego nim w mocy zarządzenia sędziego Sądu Rejonowego w M. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w M.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście zasadna, albowiem Sąd Okręgowy w T. utrzymał w mocy rażąco niesprawiedliwe zarządzenie sędziego, którego konsekwencją było ograniczenie prawa do sądu J. L. . Uchybienia w zakresie kontroli instancyjnej, która w realiach procesowych sprawy powinna była wyjść poza granice rozpoznawanego środka odwoławczego, dotyczyła dwóch procesowych aspektów sprawy.

Po pierwsze, Sąd odwoławczy nie dostrzegł, że wezwanie do uzupełnienia braku formalnego subsydiarnego aktu oskarżenia zostało doręczone jedynie pełnomocnikowi oskarżyciela posiłkowego, podczas gdy należało je skierować również do samego oskarżyciela posiłkowego – J. L. . Zgodnie z poglądem utrwalonym w orzecznictwie Sądu Najwyższego, wykładnia art. 120 § 1 k.p.k. – w jego ówczesnym brzmieniu - co do zamieszczonego w tym przepisie pojęcia "osoby, od której pismo pochodzi" wskazuje na to, że jej desygнатem jest sama strona, jako podmiot legitymowany prawem procesowym do wystąpienia ze skargą lub innym pismem, a nie obrońca lub pełnomocnik. Tę zatem osobę (stronę) należy wezwać do usunięcia braku formalnego pod rygorem uznania pisma za bezskuteczne, a przedstawiciela procesowego (obrońcę lub pełnomocnika) - powiadomić o wezwaniu. Pod tym tylko warunkiem wezwanie do usunięcia braku formalnego uzyskuje skuteczność procesową. Inaczej jest tylko w wypadku, gdy brak formalny dotyczy należytego upoważnienia przedstawiciela procesowego do działania w procesie (brak pełnomocnictwa lub wymaganych w nim podpisów). Wtedy adresatem wezwania do usunięcia braku jest tenże reprezentant strony (*postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2016 r., V KK 67/16, OSNKW 2016/11/76; zob. też: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2005 r., V*

KZ 14/05, OSNKW 2005/6/57; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2013 r., II KK 266/12, OSNKW 2013/8/71).

Po drugie, oczywiście wadliwe jest stanowisko Sądu odwoławczego, zgodnie z którym „niezłożenie podpisu na odpisie subsydiarnego aktu oskarżenia prowadzi do sytuacji, w której staje się niemożliwe zweryfikowanie, czy wskazane pismo procesowe pochodzi od występującego w sprawie pełnomocnika (s. 3 zaskarżonego postanowienia), skoro Sąd dysponował dwoma podpisanymi przez pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego odpisami, z którymi mógł porównać odpis doręczony w odpowiedzi na wezwanie do uzupełnienia braków formalnych pisma procesowego. Nie zachodziła zatem sytuacja, w której pismo nie mogło otrzymać biegu. Przede wszystkim jednak należy stwierdzić, że w kontekście charakteru nadesłanego trzeciego odpisu subsydiarnego aktu oskarżenia w ogóle nie wystąpił brak formalny skargi. Odpisy pisma procesowego nie muszą bowiem być podpisane ani poświadczone za zgodność z oryginałem przez stronę, jej przedstawiciela lub pełnomocnika procesowego (*postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2002 r., V CKN 1830/00, OSNC 2004/1/9*). Pod pojęciem odpisu rozumie się „dokument zawierający odtworzony tekst innego dokumentu (często cennego, przechowywanego), i zastępujący go; kopię jakiegoś dokumentu, pisma urzędowego, aktu itp.” (*Uniwersalny słownik języka polskiego, red. B. Dunaj, Warszawa 2007, s. 661*). Kierując się dyrektywą języka potocznego, należy więc uznać, że immanentną cechą każdego odpisu dokumentu jest tożsamość jego treści względem oryginału, nie zaś warstwa formalna, związana z autoryzacją odpisu. Niezłożenie podpisu pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego na odpisie subsydiarnego aktu oskarżenia nie stanowiło zatem braku formalnego pisma, o którym mowa w art. 120 § 1 k.p.k., co powinien był dostrzec i uwzględnić z urzędu Sąd odwoławczy. Sam zresztą Sąd Okręgowy popadł w sprzeczność, albowiem z jednej strony uznał (całkowicie zresztą słusznie), że „wskazany brak odpisu subsydiarnego aktu oskarżenia nie może zostać uznany za brak tego rodzaju, iż sprawie nie można nadać biegu” (zob. art. 120 § 1 k.p.k.), a z drugiej strony utrzymał w mocy błędne zarządzenia sędziego Sądu Rejonowego o uznaniu za bezskuteczny subsydiarnego aktu oskarżenia z tego tylko powodu, że jego odpis nie został podpisany przez pełnomocnika będącego adwokatem. O ile również

można oczywiście zgodzić się ze stwierdzeniem tego Sądu, że „przedłożenie subsydiarnego aktu oskarżenia bez podpisu pełnomocnika jest brakiem formalnym, który powoduje, iż nie można sprawie nadać biegu”, o tyle w sprawie istotne było to, że subsydiarny akt oskarżenia został podpisany przez profesjonalnego pełnomocnika i złożony w dwóch egzemplarzach, a jedynie jego trzeci egzemplarz, dołączony na wezwanie przez oskarżyciela subsydiarnego, nie został podpisany przez adwokata.

W przedmiotowej sprawie nie ma większego znaczenia fakt dokonanej ustawą z dnia 19 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2019.1694) nowelizacji przepisu art. 120 § 1 k.p.k., a która weszła w życie z dniem 5 października 2019 r., albowiem opisane wyżej czynności procesowe zostały dokonane przed tą datą (obecnie przepis art. 120 § 1 k.p.k. stanowi wprost, że do uzupełnienia braku formalnego wzywa się osobę „która wniosła pismo”) i obowiązujące wówczas w tym zakresie wymogi nie zostały dochowane. Najistotniejsze jest jednak przede wszystkim to, a co jest wręcz oczywiste i co wskazano już wyżej, że stwierdzony brak nie jest tego rodzaju, iż z tego powodu sprawie nie można było nadać biegu.

Stwierdzone uchybienia kontroli odwoławczej, z uwagi na to, że dotyczyły pierwotnie postępowania przed Sądem pierwszej instancji i przeniknęły do postępowania odwoławczego, implikowały potrzebę uchylenia zarówno zaskarżonego postanowienia, jak i utrzymanego nim w mocy zarządzenia sędziego Sądu Rejonowego w M. i przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w celu dokonania ponownej kontroli formalnej subsydiarnego aktu oskarżenia pochodzącego od J. L. .

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.